

Protest włoski – wdrażane elementy, etap pierwszy

W oparciu o konsultacje przeprowadzone z policjantami reprezentującymi poszczególne pionki i komórki organizacyjne Policji, a także ocenę dokonaną pod kątem formalno-prawnym, Komitet Protestacyjny Zarządu Głównego NSZZ Policjantów wybrał kilka form protestu włoskiego, najodpowiedniejszych ze względu na cel akcji protestacyjnej, jak i sposób oddziaływania na społeczeństwo.

Celem ogólnokrajowej akcji protestacyjnej służb mundurowych pozostaje sześć postulatów z dnia 12 marca 2018 r., od spełnienia których uzależniona jest poprawa sytuacji kadrowej w Policji i w innych służbach mundurowych.

Pod względem oddziaływania na społeczeństwo, Komitet Protestacyjny postanowił, że wprowadzane elementy realizowane będą z myślą o obywatelach, z zachowaniem minimalizacji skutków ujemnych. Policję powołano po to, żeby społeczeństwu służyła. Trudno zatem wyobrazić sobie jakąkolwiek formę protestu całkowicie pod tym względem obojętną. Jednakże, w walce o poprawę statusu policjantów, społeczeństwo powinno pozostać po naszej stronie. Dlatego, wdrażane formy protestu wymierzone będą nie przeciwko obywatelom, ale głównie przeciwko miernikom, które z różnych powodów nie zawsze odzwierciedlają rzeczywistość, i przeciwko mitom na temat policyjnych „przywilejów” oraz świetnej kondycji polskiej Policji, z której każda kolejna władza robi sobie wizytówkę.

Pod względem formalno-prawnym rekomendowane formy protestu włoskiego zgodne są z przepisami i procedurami, do stosowania których policjanci są zobligowani podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych, w związku z czym aktywny udział policjantów w zaostrzonej formie protestu – z wykorzystaniem poniższych elementów – nie narazi ich na odpowiedzialność karną lub dyscyplinarną.

Uzasadnienie pod każdym z wdrażanych elementów zamieszczone jest głównie po to, żeby wyjaśnić społeczeństwu, na czym polega istota danego problemu i co jest jego rzeczywistą przyczyną. Nie chcemy, żeby rosnące zaległości kojarzono z akcją protestacyjną, tylko z prawdziwym ich źródłem, czyli z problemami kadrowymi wynikającymi z niskich uposażeń i rozmontowanego systemu emerytalnego, co ma największy wpływ na spadek zainteresowania podjęciem służby, będąc jednocześnie główną przyczyną odchodzenia ze służby policjantów doświadczonych. Zaległości rosną i będą rosnać dopóki sytuacja materialna i prawna policjantów nie poprawi się na tyle, że chętnych do służby zacznie przybywać a odchodzących z niej – ubywać. Zadaniem protestu jest tylko i wyłącznie wyeksponowanie istniejących problemów i wykazanie, że z takim nawałem zadań i przy takich brakach kadrowych, policjanci pozostający w służbie nie dają sobie po prostu rady, w związku z czym bezpieczeństwo mieszkańców naszego Kraju jest zagrożone. Nie wykluczone, że na tym tle dochodzić będzie do prób przerwania odpowiedzialności na organizatorów i uczestników protestu. Szczególnie chętnie po takie argumenty mogą sięgać politycy nadzorujący Policję i przekonywać społeczeństwo, że wszystkiemu są winni związkowcy. Żeby skutecznie przeciwstawić się takim ewentualnościom należy zachować skrupulatność również przy dokumentowaniu ciągłości wykonywanych w służbie obowiązków. Notatnik służbowy powinien rozpisywać każdy policjant. W przypadku policjantów pionów prewencji i ruchu drogowego jest to oczywiste, ale w przypadku policjantów wykonujących zadania operacyjne lub dochodzeniowo-śledcze – już niekoniecznie. Notatnik każdego policjanta powinien odzwierciedlać jego zaangażowanie przez cały czas trwania służby i być dowodem na to, że piętrzące się zaległości nie są efektem jego lenistwa, ale konsekwencją sumiennego realizowania obowiązków służbowych. Niektórym to określenie może się źle kojarzyć, ale notatnik powinien zawierać „fotografię dnia” – każdego dnia służby. Tylko w taki sposób będziemy mogli obiektywnie wykazać, że jest nas za mało a zadań zdecydowanie za dużo. Dysponując taką dokumentacją będziemy mogli w przyszłości

sięgać po ostrzejsze formy protestu – jeżeli oczywiście Rząd nie przychyli się do naszych żądań – i organizować np. „dni zdrowia”, udając się do lekarzy specjalistów na skutek przemęczenia.

I. Dyżurni oraz policjanci kierowani przez nich do obsługi interwencji i zdarzeń, w tym zabezpieczenia miejsca przestępstwa, przestępstwa drogowego, wykroczenia drogowego:

1. Korespondencja pomiędzy dyżurnymi a patrolami i policjantami pozostającymi w ich dyspozycji powinna się odbywać wyłącznie przy użyciu służbowych środków łączności. Wykorzystywanie prywatnych telefonów komórkowych we wzajemnej komunikacji służbowej jest zabronione, m.in. z tego powodu, że korespondencja taka nie podlega rejestracji i nie może być kontrolowana w taki sposób, w jaki kontrolowana jest korespondencja prowadzona za pośrednictwem służbowych kanałów komunikacji. Wyjątkiem wykorzystania alternatywnych (prywatnych) środków łączności mogą być sytuacje uzasadnione szczególnymi okolicznościami, jak np. całkowita niedrożność lub awaria służbowych systemów łączności, co po obu stronach zdarza się niezwykle rzadko.
2. Rejestracja zdarzeń w czasie rzeczywistym. Dotyczy to miernika „czas reakcji na zdarzenia”, czyli czasu liczonego od momentu przyjęcia zgłoszenia do chwili podjęcia interwencji. Miernik ten ma dwie kategorie: „pilne” i „zwykłe”. W zależności od stopnia zagrożenia życia, zdrowia czy mienia, dyżurny decyduje, do której kategorii dane zgłoszenie zaliczyć. Dla poszczególnych województw, a w obrębie województw – dla poszczególnych powiatów – ustalane są odrębne progi satysfakcji. Obecnie, około 80% zdarzeń zgłaszanych jest za pośrednictwem Centrum Powiadamiania Ratunkowego (CPR, nr alarmowy 112). Czas reakcji liczony jest automatycznie od chwili wysłania zgłoszenia przez CPR. Po odebraniu takiego komunikatu za pośrednictwem Systemu Wspomagania Dowodzenia (SWD), dyżurny zapoznaje się z krótkim opisem zdarzenia, ocenia sytuację i najczęściej kieruje na miejsce patrol pozostający w jego dyspozycji. Gdy patrol dotrze na miejsce, powinien powiadomić o tym dyżurnego, a ten odnotować to w SWD, i tym samym zakończyć liczenie czasu reakcji na zdarzenie. Z punktu widzenia obowiązujących przepisów, w tym instrukcji dotyczących obsługi zdarzeń przez policjantów, ważne jest, aby czas ewidencjonowany w SWD zgodny był z rzeczywistością. Dość często, z różnych przyczyn, np. z powodu problemów z łącznością w miejscu interwencji bądź dramaturgią samej interwencji, dyżurni nie otrzymują komunikatu, albo dostatecznie wyraźnego komunikatu o przybyciu policjantów na miejsce i podjęciu interwencji. W związku z tym do systemu wpisują przypuszczalny czas podjęcia interwencji. Takie sytuacje są jednak niedopuszczalne, w związku z czym dyżurny bez wyraźnego zgłoszenia nie powinien zmieniać statusu „patrol w drodze” na status „interwencja na miejscu”. Absolutnie niedopuszczalne jest również to, żeby policjanci kierowani na interwencję zgłaszali podjęcie interwencji przed faktycznym dotarciem na miejsce, a tak niestety czasami się zdarza i należy to bezwzględnie wyeliminować.

II. Policjanci pionów kryminalnych i dochodzeniowo-śledczych:

1. Wykonywanie czynności ściśle wg. wytycznych Komendanta Głównego Policji nr 1 z dnia 31 lipca 2017 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.
W ramach akcji protestacyjnej należy zachować wyjątkową czujność na zgłoszenia zagrożeń w kategorii „używanie środków odurzających”, gdzie Policja pozyskuje informacje o miejscach – zwłaszcza o lokalach handlowych – gdzie może dochodzić do sprzedaży dopalaczy. Skrupulatne i tym samym długotrwałe postępowanie przy sprawdzaniu absolutnie każdej takiej informacji, wydłuży czas trwania czynności operacyjno-rozpoznawczych lub czynności przewidzianych w kodeksie postępowania karnego, takich jak chociażby przeszukania, przez co inne sprawy

jeszcze dłużej będą leżeć na półce. Należy jednak mieć na uwadze, że z punktu widzenia tak zasadniczych kwestii, jak życie i zdrowie ludzkie, ten rodzaj protestu może spotkać się z aprobatą społeczną i wpłynąć na poprawę ogólnej oceny Policji. Pogłębi to z pewnością zaległości w innych sprawach, ale policjantów jest za mało i są przeciążeni obowiązkami, więc skoncentrowanie się na walce ze zjawiskami najniebezpieczniejszymi dla społeczeństwa ma swoje mocne uzasadnienie. Ta forma protestu ma uświadomić społeczeństwu, a zwłaszcza rządzącym, że skala problemów z jakimi borykają się na co dzień policjanci operacyjni i dochodzeniowo-śledczy jest dużo większa niż ktokolwiek poza nimi może to sobie wyobrazić. Należy przy tym podkreślić, że policjant dochodzeniowo-śledczy, mając na biegu średnio po sześćdziesiąt postępowań, nie jest w stanie dopilnować nawet terminów, co dopiero sprostać oczekiwaniom w zakresie mierników odnoszących się do wskaźników zaległości czy wykrywalności. Piętrzące się problemy wyczerpują policjantów do granic możliwości. Przemęczenie w coraz większym stopniu wpływa na wzrost absencji chorobowej i jeszcze bardziej pogarsza problem braku rąk do pracy.

2. Dokładność i drobiazgowość należy zachować przy wykonywaniu wszystkich czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych. Od policjantów wymagają tego instrukcje mające charakter jawny, jak i niejawni.

III. Policjanci pionów patrolowo-interwencyjnych, konwojowych i ruchu drogowego:

1. Pisemne zgłaszanie wszystkich wątpliwości w zakresie stanu technicznego pojazdów służbowych, odmowa pobierania do służby pojazdów wyeksploatowanych, z usterkami technicznymi, z niewłaściwym ogumieniem, nieterminową wymianą płynów technicznych, takich, jak np. płyny hamulcowe wymieniane tylko w przypadku stwierdzenia ubytków, co jest niezgodne z warunkami eksploatacji określonymi przez producenta danego pojazdu. Stan techniczny pojazdów nie powinien budzić żadnych wątpliwość oraz gwarantować bezpieczeństwo policjantom, osobom konwojowanym i innym użytkownikom dróg. Z informacji przekazywanych społeczeństwu przez MSWiA oraz KGP wynika, że dzięki programowi modernizacji, Policja i inne służby dysponują nowoczesnym sprzętem. Zaangażowanie policjantów w tę formę protestu ma pokazać społeczeństwu jak jest naprawdę.
2. Zachowanie skrupulatności przy przeprowadzaniu interwencji. Braki kadrowe, absencja chorobowa oraz urlopy powodują, że policjanci pionów patrolowo-interwencyjnych przeciążani są zadaniami i zmuszani do pośpiechu przy wykonywaniu czynności zleconych, w szczególności przy załatwianiu interwencji. Presja czasu powoduje, że dość często dochodzi do różnego rodzaju błędów i uchybień mających swoje konsekwencje dyscyplinarne, a nawet karne. Badając takie przypadki, przełożeni rzadko kiedy biorą pod uwagę, że winę należy przypisać pośpiechowi lub brakowi doświadczenia. W interesie samych policjantów, ale również osób, którym interwencja policyjna ma przyjść z pomocą, leży zachowanie ostrożności i skrupulatność przy wykonywaniu czynności służbowych i przy dokumentowaniu tego wszystkiego.
3. Skrupulatna kontrola dokumentacji i stanu zdrowia osób konwojowanych. Policjanci pełniący służbę konwojową powinni zwracać uwagę nawet na najdrobniejsze nieścisłości w dokumentacji dotyczącej osób przewidzianych do konwojowania. Powodem do wnioskowania o sprawdzenie stanu ich zdrowia powinny być nawet najdrobniejsze sygnały, zgłaszane zarówno przez samego konwojowanego, jak i wynikające ze spostrzeżeń policjantów. Rzeczą równie istotną przy tego rodzaju służbie jest dokładne przeszukanie osoby przed przystąpieniem do

wykonania konwoju. Dość często zdarza się tak, że powodem prób samookaleczenia, napaści na policjantów bądź samouwolnienia są niedokładne przeszukania osób konwojowanych lub ich bagaży osobistych. Wzmoczona skrupulatność będzie więc miała pozytywny wpływ na ograniczenie zdarzeń nadzwyczajnych i na odpowiedzialność policjantów pełniących służbę konwojową. Na tle wymogów bezpieczeństwa, czas trwania konwoju należy traktować jako rzecz drugorzędną.

4. Zachowanie skrupulatności przy zabezpieczaniu miejsc wypadków lub kolizji drogowych. Presja czasu ciężąca na policjantach ruchu drogowego ma te same przyczyny, co w przypadku pozostałych policjantów. Oprócz tego jednak policjanci ruchu drogowego realizować muszą szereg akcji koordynowanych z poziomu KGP i KWP. Kolejne obciążenia pociąga za sobą zmiana systemu służby – z dwuzmianowego na trzymianowy – motywowana tylko i wyłącznie względami statystycznymi. W narzuconym mierniku „dobowej liczby policjantów skierowanych do służby” nie liczy się, ilu policjantów w danym momencie przebywa w służbie, tylko ilu zostało do niej skierowanych. Dysponując dokładnie tą samą liczbą policjantów, w systemie trzymianowym wykazemy ich statystycznie więcej niż w systemie dwuzmianowym, chociaż faktyczna liczba policjantów znajdująca się w danym momencie na ulicy, bez względu na system, będzie taka sama. Nikogo tu nie obchodzi, że system trzymianowy jest gorszy zarówno z perspektywy interesu policjantów, jak i interesu samej służby. Minister nadzorujący Policję stwierdził, że policjantów ruchu drogowego do dziennej służby nie może wyjść mniej niż cztery tysiące, więc przy aktualnych brakach kadrowych nie było innego wyjścia, jak tylko zmiana systemu służby. Chcąc zadowolić Ministra, nie wzięto jednak pod uwagę, że policjanci częściej muszą dojeżdżać do służby, chociaż zwrot kosztów dojazdu jest taki sam, większą ilość służb muszą odbyć, chociaż liczba godzin w służbie także jest ta sama, mniej godzin poświęcać mogą rodzinie i domowym obowiązkom, chociaż godzinowy czas wolny również pozostał bez zmian. Pod względem efektywności służby, w systemie trzymianowym mamy więcej o jedną odprawę i jedno rozliczenie wyników służby, więc efektywny czas służby jest w tym przypadku krótszy dobowo o całą godzinę. O ile w zmienionym systemie przełożeni względnie przestrzegają czasu odpoczynku pomiędzy służbami, o tyle weekendy spędzane przez policjantów ruchu drogowego z rodziną można uznać za czystą abstrakcję. Przemęczenie i stres wynikający z tych obciążeń uzasadnia, żeby w ramach protestu włoskiego policjanci ruchu drogowego angażowali więcej czasu i uwagi w realizację zadań bardziej złożonych, takich jak obsługa zdarzeń drogowych – wypadków i kolizji. Presja czasu powoduje bowiem, że przy zabezpieczaniu tego typu zdarzeń, zbieraniu dowodów i sporządzaniu dokumentacji mogą wkraść się istotne błędy, które ujemnie wpłyną na późniejszy proces wykrywczy. Zwracać na to uwagę i włączyć się w tę formę protestu powinni nie tylko policjanci ruchu drogowego, ale również technicy kryminalni, uczestniczący w takich czynnościach.
5. Skrupulatne zapoznawanie się z nowymi aktami prawnymi, do których dołączana jest karta zapoznania. Ten postulat w równym stopniu dotyczy policjantów pełniących służbę na każdym stanowisku i we wszystkich pionach. Nie należy zapominać, że podpis złożony przez policjanta na karcie zapoznania się z danym aktem prawnym, będzie stanowił podstawę do sformułowania zarzutów dyscyplinarnych bądź karnych w przypadkach, które do rzadkości wcale nie należą. Zanim więc złożymy swój podpis, mamy prawo do rzeczywistego zapoznania się z nowymi przepisami, a przełożeni mają obowiązek wyjaśnić nam wszelkie nasuwające się wątpliwości. A to, jak nietrudno się domyślić, wymaga czasu. Czasu zaliczanego do wymiaru służby. Ignorując ten drobny z pozoru obowiązek, policjanci ponoszą duże ryzyko. W ramach akcji protestacyjnej wszyscy powinni zwrócić na to uwagę i egzekwować prawidłowy tok postępowania, a nawet wnioskować o przeprowadzenie specjalnych szkoleń, jeśli taką potrzebę zgłosi większa liczba osób. Organizowanie szkoleń w zależności od potrzeb jest obowiązkiem kierownika jednostki.

IV. dzielnicowi:

1. Realizowanie zadań zleconych przez podmioty zewnętrzne (sądy, prokuratury, zakłady karne) i inne jednostki, w tym wydziały postępowań administracyjnych, komórki doboru kadr, w taki sposób żeby nie przekraczać terminów przewidzianych w Kodeksie Postępowania Administracyjnego (co do zasady 30 dni, z możliwością przedłużenia).
2. W Systemie Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji (SESPol) wykazywać rzeczywisty czas pełnienia służby obchodowej.

Zmiana zakresu obowiązków dla dzielnicowych, wprowadzona przez obecną władzę, miała wyrwać dzielnicowego zza biurka i przywrócić go społeczeństwu. Dzielnicowy miał pełnić swoją służbę wśród ludzi i z ludźmi. Miał się z ludźmi spotykać tam, gdzie oni mieszkają, miał być dostępny dla młodzieży w szkołach. Barki kadrowe i zwiększenie zadań dla Policji spowodowały jednak, że skutki tego odczuli również dzielnicowi, których obarcza się coraz większą liczbą zleceń zewnętrznych i odrywa od podstawowych obowiązków służbowych w ramach służby obchodowej. Każde z takich zleceń ma być wykonane z reguły na cito, nie licząc się z terminami przewidzianymi w k.p.a. i z podstawowymi obowiązkami, które są przez to zaniedbywane. Odrywając dzielnicowych od ich podstawowych obowiązków przełożeni pilnują, żeby w ewidencji czasu służby (SESPol) wykazywać aż 7 godzin w „obchodzie”, a tylko jedną godzinę w ramach „innych czynności”, chociaż często mija się to z prawdą. Formy protestu zaproponowane dzielnicowym mają polegać w pierwszym przypadku na sumienności wykonywania swoich podstawowych obowiązków, ale i na skrupulatnym wykonywaniu zadań zleconych przez podmioty zewnętrzne. Żeby należycie wywiązać się ze zleceń, wywiad środowiskowy również można oprzeć na pytaniach kierowanych przez dzielnicowego do instytucji zewnętrznych – MOPS, GOPS, instytucje ewidencjonujące dłużników, rejestry skazanych, ośrodki leczenia uzależnień, kuratorzy, itp. Ze względu na rzetelność ustaleń pośpiech nie jest w takich sytuacjach wskazany. Nie można tylko przekraczać terminów zawartych w ustawie. Z ewidencją czasu służby dzielnicowego sprawa jest oczywista. Czas przeznaczony na służbę obchodową należy wykazywać zgodnie z rzeczywistością a nie na potrzeby statystyki.

Komitet Protestacyjny Zarządu Głównego NSZZ Policjantów